

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 8 str.

Redaktor przyjmule
udzieleni od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

tel. redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, wtorek 28 lutego 1933

Nr. 48

„Szable ostrzemy - nie języki”

Oto odpowiedź na prowokacje niemieckie

30 tysięczna manifestacja Bydgoszczy

Ostatni antypolski atak kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera, który w sposób jawny pokazał światu zabobrze oblicze Niemiec — wywołał w całym naszym państwie od zagrożonego przez zachłanność pruską Bałtyku, aż po granitowe szczyty Tatr — żywiołowy protest. Wszystkie miasta naszego kraju urządzają manifestacje narodowe, okazując gotowość zdecydowanej obrony odwiecznej polskiej Ziemi Pomorskiej i Morza, bez którego Polska żyć nie może i nie chce.

W tym ogólnym, a tak zgodnym i potężnym akordzie uczuć patriotycznych całego Narodu Polskiego nie mogło zabraknąć i głosu Bydgoszczy, tej strażnicy Kresów Zachodnich

Wspaniała, odruchowo przez społeczeństwo zorganizowana manifestacja narodowa, odbyła się w niedzielę, w której nieprzeliczona rzesza polskich mieszkańców naszego miasta, bez względu na wyznanie, stan i zabarwienie polityczne — stanęła zwarto ramię przy ramieniu, była nie tylko odpowiedzią na polakożercze zaczepki Hitlera, lecz również niezłomnym zapewnieniem, iż w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, staniami wszyscy jak jeden mąż w karnym szeregu, by czynem poprzeć słowa...

Wczorajszej niedzielę w południe, cała polska Bydgoszcz, w sposób spokojny, lecz ostry i zdecydowany — zmanifestowała swoje uczucia patriotyczne i przywiązanie do Morza.

Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, przybrany chorągiewami o barwach narodowych, już na długo przed godziną 13-tą — za pełnił się morzem głów. W wiecu wzięło udział około 30.000 mieszkańców. W środku rynku bieliła się niezliczona ilość transparentów, na których widniały krótkie, lecz pełne treści hasła, w rodzaju: „Do ostatniej kropli krwi bronie będziemy polskiego Bałtyku”, „Za dany wolności Mazur i Warmji”, „Cały naród zjednoczony w obronie granic”, „Szable ostrzemy — nie języki”, oraz słowa wypowiedziane przez reprezentanta Polski na arenie międzynarodowej, p. ministra Spraw Zagranicznych Becka, „Polska nie będzie igrać z nikim ręką”.

Punktualnie o godz. 13-tej, orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego, odegrała hymn narodowy, który wysłuchali zgro madzeni w skupieniu i z odkrytą głową.

Nastąpiły przemówienia reprezentantów społeczeństwa, pp. Jabłońskiego, z ramienia kolejowców, oraz wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej red. Fiedlera. Słowa przemówień megatonem transmitowane z balkonu, na którym zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, przerywały często oklaski i entuzjastyczne okrzyki trzydziestotysięcznego tłumu. Jesteśmy gotowi!!

Odczytana rezolucja, którą poniżej podajemy w całości, przyjęli zgromadzeni spontanicznymi oklaskami.

Odśpiewaniem Roty wspaniały wiec zakończono.

REZOLUCJA.

Obywatele m. Bydgoszczy i okolic, zebra

Jeszcze jeden szpieg przed sądem

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa karna przeciwko 21-letniemu Niemcowi Walterowi Heinowi, którego akt oskarżenia zarzuca zdradę tajemnic wojskowych na rzecz ościennego państwa.

ni na wielkiej manifestacji narodowej w dniu 26 lutego b. r. na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, w liczbie 30.000 osób:

1) Potępiają wrocie wobec Polski i Pomorza zamiary, ujawnione w ostatnim czasie publicznie przez nowego kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera.

2) Stwierdzają iż w wyniku Wielkiej Wojny Światowej tylko częściowo stało się zadość sprawiedliwości, bo całe polacie Ziemi Polskiej i setki tysięcy Polaków pozostają jeszcze w jarzynie obcej niewoli.

3) oświadczają, iż w chwili podniesienia przez kogokolwiek hasła wojny o Pomorze, cały Naród Polski stanie, jak jeden mąż, ramię przy ramieniu, nie tylko do obrony naszego dotychczasowych granic ustalonych Traktatem Wersalskim, lecz także dla wywalczenia wolności tym polskim ziemiom, które do

ład cierpią ciemięstwo wroga!

4) oważając stanowisko władz niemieckich wobec polskiej ludności, zamieszkałej w granicach Rzeszy, za niegodne narodu kulturalnego, Bydgoszczanie zebrani na wielkiej manifestacji narodowej, przesyłają Rodakom na obczyźnie słowa otuchy i proszą ich, by nie tracił wiary, iż i im lepsza zaświata przyszłość

5) zebrani protestują najuroczyście i z całą stanowczością przeciwko niemieckiej i oszczerzej propagandzie niemieckiej, wyrządzającej Państwu i Narodowi Polskiemu zgoła bezprzedstawnie krzywdy moralne i materialne.

6) Zebrani stwierdzają raz jeszcze że Naród Polski jest jednolity i zwarty w umiłowaniu Polskiego Pomorza i świadomości swoich praw do polskiego Bałtyku.

Wara obcym od tego co nasze!

Warszawa w dniu święta narodowego Estonji

Warszawa, 27. 2. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 13 w sali rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa rady towarzysza stwa polsko - estońskiego p. ministra op. społ. dr. Hubickiego odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu święta narodowego Estonji. Salę przybrano flagami o barwach narodowych estońskich i polskich. Pierwszą rzędy krzesel zajęli p. marszałek Senatu Raczkiewicz, podsekretarze stanu Piestrzyński, Rożnowski, Jastrzębski, naczelnik wydziału wschodniego MZS. Schaezel,

attache wojskowy Estonji pułk. Raud, szef kancel. cyw. p. Prezydenta Rzplitej dr. Hełczyński, zastępca komisarza rządu na m. stoł. Warszawę p. Olpiński, prezes Związku Strzeleckiego poseł Paschalski i in.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów polskiego i estońskiego wygłosili przemówienia p. minister Hubicki, pułk. Rusin i minister pełnomocny Pusta.

Drugą część programu wypełniły popisy wokalne - muzyczne.

Blok słowiański

zespala się coraz widoczniej w Genewie

Białogród, 27. 2. (Pat). Ukonstytuował się tu stały komitet parlamentarny Małej Ententy. Ma on na celu utrzymanie stałych stosunków międzyparlamentarnych z parlamentami Rumunii i Czechosłowacji.

Prezesem komitetu został były minister Ninko Pericz. Ukonstytuował się również stały komitet parlamentarny polsko - jugosłowiański pod przewodnictwem byłego ministra Zelinowicza.

Rewolucję w Ameryce Połudn.

przygotowywali komuniści chilijscy

Paryż, 27. 2. (Pat). Z Chile donoszą, że władze policyjne wpadły na ślad spisku komunistycznego, zorganizowanego przez agitatorów komunistycznych, mających siedzibę w Montevideo. Prace przygotowane były prowadzone już od dłuższego czasu, miały doprowadzić do wybuchu rewolucji jednocześnie w kilku punktach. Komuniści

rozwinąć mieli szczególnie ożywicną działalność wśród żołnierzy.

Agitatorzy mieli nadzieję, że rewolucja, do jakiej zamierzali doprowadzić w Chile, ogarnie całą Amerykę Południową. Władze policyjne dokonały szeregu aresztowań.

Ameryka przyłącza się do postanowień Ligi Narodów w sprawie chińsko-japońskiej

Warszawa, 27. 2. (Pat). Sekretarz stanu Stimson zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, że podziela konkluzje, przyjęte przez Ligę Narodów w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego o tyle, o ile dotyczą one postanowień paktu, którego Stany Zjednoczone są sygnatarzami.

Genewa, 27. 2. (Pat). Sekretarz generalny Ligi Nar. otrzymał wczoraj od amerykańskiego sekretarza stanu list, formu-

lujący stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec raportu i zleceń, przyjętych przez nadzwyczajne zgromadzenie Ligi w sprawie Mandzurji.

Stimson oświadcza w swoim liście, że wnioski, do których doszło zgromadzenie co do przebiegu konfliktu pokrywają się z opinią, którą rząd amerykański wyrobił sobie na podstawie raportu swoich przedstawicieli. Konkluzja zgromadzenia, która

Z pobytu p. Prezydenta w Zakopanem

Zakopane 27. 2. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej udał się dziś przed południem do kościoła w Kościelisku, gdzie wysłuchał mszy św. Po mszy św. p. Prezydent Rzplitej wziął udział w poświęceniu sztandaru tamtejszego żeńskiego hufca harcerskiego im. pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Zjazd Związku Dziennikarzy

Warszawa, 27. 2. (Pat). Dnia 26 bm. odbył się doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej pod przewodnictwem prezesa Koskowskiego. Na zjazd przybyli delegaci 10 syndykatów, z należących do Związku w liczbie 60. Zjazd był poświęcony sprawozdaniu z działalności za rok 1932 i sprawom organizacyjnym.

Zgon b. wielkiego księcia rosyjskiego

Paryż, 27. 2. (Pat). Wczoraj zmarł w Cap Martin wielki książę Aleksander Mikołajewicz, były admirał marynarki rosyjskiej i adiutant cara Mikołaja II. Zmarły był synem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i bratem Grzegorza, rozstrzelanego w 1919 r. Ożeniony z wielką księżną Aleksandrówną, pozostawił 6 synów i 1 sorkę. Wielki książę w ostatnich czasach poświęcał się sprawom religijnym i o-kultyzmowi.

Wyścigi samochodowe na śniegu

Zakopane 27. 2. (PAT). W Zakopanem odbyły się w niedzielę doroczne torowe wyścigi samochodowe i motocyklowe na śniegu. Warunki śnieżne bardzo dobre. Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie.

Zaszczylił je obecnością również p. Prezydent Rzplitej. W pierwszej konkurencji odbyły się biegi motocyklowe.

W klasie sportowej na dystansie 6.250 metrów zwyciężył Zbigniew Oskarski na „Arielu” w czasie 7,24,2 sek.

W klasie wyścigowej pierwsze miejsce zajął Gembała na „Nortonie” w czasie 6,08,4.

W kategorii turystycznej z przycepkami zwyciężył Hołuj na Harleyu w czasie 6,10,2.

W konkurencji samochodów turystycznych na dystansie 5.000 metrów wygrał Finder w czasie 4,49,4.

W kategorii wozów sportowych na 7.500 m. pierwszy był Lubelski na Austro-Daimlerze. W kategorii wozów wyścigowych zwyciężył Hołuj na Bugatti.

Na zakończenie programu odbył się mecz wyścigowy pomiędzy zwycięzcami poszczególnych kategorii. Zwyciężył Gembała na przestrzeni 10.000 metrów w czasie 8,27,8 osiągając największą szybkość dnia 70,894 km.

ujęto w formie umiarkowanej odpowiada poglądom Stanów Zjednoczonych, które przyjmują uchwalone zlecenia. Rząd amerykański wyraża nadzieję, że Chiny i Japonja uznają za możliwe przystosowanie swojej polityki do życzenia wszystkich narodów, by konflikt międzynarodowy był załatwiony tylko na drodze pokojowej.

Bezczelność czy szaleństwo?

Banialuki Curtiusa o Pomorzu

Przed kilku dniami pisaliśmy o skandalicznej mowie propagandowej b. ministra niemieckiego Curtiusa, który na temat stosunków polsko-niemieckich wygłosił niedawno w Nowym Jorku wręcz niebywale nonsensy.

Jak wiadomo oświadczył on między innymi, że Polska... „nie ma prawa do Pomorza”, gdyż — wedle niego — na Pomorzem, jak zresztą i nad całą Polską, panowali królowie... „obcy”: litewscy, szwedzcy i sascy tj. Niemieccy, a tylko przez ćwierć wieku „prawdziwy arystokrata polski” tj. Sobieski. Co za tem idzie Pomorze — zdaniem p. Curtiusa — „powinno powrócić do Niemiec”, które zresztą dzięki tym właśnie „królom niemieckim” mogłyby sobie rościć prawa... do całej Polski!!!

O mowie nowojorskiej pana Curtiusa tej samej zapewne, a może jeszcze innej niemniej jednak beczelnej, rozpisuje się szeroko niedzielny „Berliner Tageblatt” z dnia 26 bm. Dowiadujemy się z niej, że odzyskanie naszej Niepodległości po Wielkiej Wojnie zawdzięczamy nie komu innemu, jak... samemu sędziemu feldmarszałkowi Hindenburgowi!. Ni mniej, ni więcej!

— „Niemcy pragną pokojowej (!) rewizji granic, — oświadcza p. Curtius, — Polska może uzyskać wolny dostęp do morza także na innej drodze („auf anderem Wege). Gdyby się było przyjęło propozycje Wilsona (!!!) i Niemiec (dosłownie: „wenn man die vorschlaege Wilsons und Deutschlands angenommen haette), to Polska uzyskalaby wolne strefy portowe w Kłajpedzie, Królewcu w Salonikach, Węgry w Rjece a Austria w Trzeście.”

Tak więc to Wilson (!!) proponował — zdaniem p. Curtiusa, — żeby Polska zamiast swego własnego Pomorza uzyskała z cudzej łaski częściowy dostęp do Królewca, Gdańska i Kłajpedy — i zato zapewne postawiliśmy niedawno Wilsonowi jako naszemu szczeremu przyjacielowi, pomnik w Poznaniu.

— „Powtarzam, — kończył pan Curtius — że Niemcy pragną pokojowego (!) załatwienia swych zagadnień wschodnich. Niesłusznie (!) posądza się Niemcy, że projektują one nowy rozbiór Polski. Niemcy przecież przez odparcie wojsk rosyjskich od granic Europy Wschodniej w latach 1914—1916 umożliwiły (!!) odudowę Polski, a w roku

1916 proklamowały niepodległe państwo polskie...”

— „Niemcy ani gospodarczo ani narodowo nie były uprawnione — zapewnia dalej p. Curtius, — do tego, aby Polsce której 1/3 ludności i tak już składa się z nie Polaków, przydzielać Pomorze, ażeby ją jeszcze więcej obciążać (noch mehr belasten“) ludnością obcą, bo i milionem (?) Niemców...”

Tak więc okazuje się, że Hindenburg zwyciężając Rosjan w bitwach mazurskich, „zerwał pęty niewoli” naszej „Pocziwie” Niemcy wraz z Wilsonem chcieli Polsce dać po kawaleczku trzech portów bałtyckich i nie miały serca „obciążać” nas Pomorzem, którego ludność „niemiecka” mogłaby zagrażać naszej państwowości, „dźwigającej” już i tak „prerażający ciężar” obcych narodowości..

Gdy się sobie uprzytomni że tego ro-

dzaju zuchwałe banialuki prawil publicznie wobec Amerykanów nie kto inny, jak były minister spraw zagranicznych Rzeszy, — to doprawdy trudno zdecydować się, czy na określenie ich należałoby użyć słowa „bezczelność” czy: „szaleństwo”.

W gruncie rzeczy jest to właściwie jednak kwestją obojętną. Ważniejsze jest natomiast stwierdzenie faktu, że zuchwałe beczelność sąsiada jest rzeczą tak samo zagrażającą całości naszych granic, jak jego szaleńcze odruchy.

Na jedno i drugie, — zarówno na bezczelne prowokacje niemieckie, jak i na wybryki niemieckiego szału — istnieje ze strony Polski jedyne lekarstwo: — zimna krew, wytężona czujność i — gotowość.

A lekarstwo to jest — napewno skuteczne.

W Paryżu o Pomorzu

W siedzibie powszechnego związku studentów francuskich w Paryżu, p. Omer Neveux korespondent „Illustration” w Warszawie wygłosił odczyt p. t. „Polska w r. 1933”. Prelegent kolejno omówił wszystkie sprawy aktualne Polski, zarówno z dziedzin wewnętrznego, jak i zagranicznej, specjalnie zaś Pomorze. Neveux podkreślił solidarność interesów polsko-francuskich, kładąc nacisk na niebezpieczeństwo, jakie zagrażają Alzacji i Lotaryngii ze strony polityki rewizjonistycznej Niemiec. W odczycie swoim p. Neveux powoływał się na ostatnią książkę rozpowszechnianą przez Niemców w setkach tysięcy egzemplarzy p. t. „Das Land in Ketten, Gerabtes (!) Deutsches Land”.

Strajk elektryczny w Antwerpi

W Antwerpi wybuchł strajk konsumentów elektryczności przeciw zbyt wygórowanym cenom za prąd. Miasto przypomina żywo chwile wielkiej wojny, kiedy to wszystkie światła były pogaszone w obawie przed zepelinami. W kawiarniach palą się lampy naftowe i świece. Konsumentów elektryczności zapowiedzieli, iż będą strajkować aż do skutku.

Warto, byśmy poszli w ich ślady.

Wszyscy na froncie Pomorza

Znamienny głos czechosłowacki

Publicysta czechosłowacki dr. Hubert Ripka, który był niedawno gościem Polski i brał udział w styczniowej konferencji Warszawskiej Polsko-Czechosłowackiego porozumienia prasowego, zamieszcza na łamach tygodnika „Demokratickeho Stredu” ponowny artykuł o Polsce.

Jest dwa rodzaje rewizjonizmu — pisze dr. Ripka — rewizjonizm pacyfistyczny, który zmierza do rewizji traktatów drogą pokojową i rewizjonizm zbrojny. Ogniskiem tego drugiego rewizjonizmu są Niemcy i Węgry, popierane przez Włochy. Dziś najbardziej odpowiedzialny

przedstawiciel niemieckiej polityki, kanclerz Rzeszy Hitler oświadcza, — pisze dr. Ripka — że Pomorze to coś nie do zniesienia, co wkrótce musi być załatwione. Zrozumiała jest rzeczą, że takie głosy muszą w Polsce wywołać najżywszy sprzeciw, a sprzeciw ten my zupełnie podzielamy

Następnie dr. Ripka wyjaśnia, dlaczego Czechosłowacja zajmuje się sprawami dotyczącymi Polski i Jugosławii, co nie podoba się zwłaszcza Niemcom. Wiemy bardzo dobrze, że nad Wisłą i w Dalmacji ważą się również losy naszego państwa. Gdybyśmy beczelnie przy-

patrywali się obecnie co robi się przeciwko Polsce i Jugosławii, to moglibyśmy doczekać się tego, że pewnego razu państwa te beczelnie przypatrywałyby się temu co moglibyśmy spotkać nas. W całej pełni uświadamiamy sobie, że wszystkie dzisiejsze próby agresywnego rewizjonizmu są ściśle z sobą związane i nie wolno nam popełnić tego fatalnego błędu, abyśmy próby te oceniali oddzielnie. Nie dopuścimy do tego, aby były izolowane, nie dopuścimy do tego, aby atak rewizjonistyczny został ułatwiony tem, że raz skoncentrowały swe siły w tym a następnie w owym kierunku. Dlatego zjednoczonemu rewizjonizmowi przeciwstawiamy jednolity front antyrewizjonistyczny”.

„Polityka rewizjonistów jest mało realna, niewłaściwie ocenia faktyczną sytuację i stosunki polityczne, oddaje się pionnym nadziejom. Najwnościami jest liczyć n. p. na rozbięcie Jugosławii. Państwo to cierpi znacznie z powodu trudności wewnętrznych, ale jedność państwa nie jest zagrożona; Jugosłowianie skupiliby się, gdyby zaatakowani byli z zewnątrz. Również naiwnością byłoby liczyć na wewnętrzne trudności Polski; Polacy w sprawach polityki zagranicznej są jednolici i każdy polski chłop gotów jest bronić Pomorza”.

W Hirtenbergu „wszystko w porządku”

Do wiedeńskiego urzędu kanclerskiego przybył poseł francuski hr. Clauzel i odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Dollfussem w sprawie hirtenberskiej. Ułożono się, że broń przysłana do Hirtenbergu po przeprowadzeniu jej naprawy, odesłana ma być zpowrotem do Włoch. Francja, podobnie jak i Anglia, zgodziła się na takie załatwienie sprawy. Hr. Clauzel wyraził zadowolenie z powodu pożytecznego załatwienia sprawy. Wiedeńskie kole urzędowe uważają po tych wyjaśnieniach sprawę hirtenberską za ostatecznie zlikwidowaną.

Zawieszony w urzędowaniu generalny dyrektor kolei austriackich Seefehlner ogłasza w dziennikach wiedeńskich oświadczenie, w którym stwierdza, że nie ofiarowywał posłowi socjal-demokratycznemu Koenigowi żadnych pieniędzy i że rozmawiał z nim tylko o legalnym transporcie broni. Poseł Koenig obstaje natomiast stanowczo w „Arbeiter Ztg.” przy swem poprzednim twierdzeniu.

Książę Starhemberg oświadczył, że nie ma ze sprawą Seefehlnera nic wspólnego i że pociągnię do odpowiedzialności sądowej posła socjal-demokratycznego Deutscha, który na posiedzeniu rady narodowej twierdził, że ks. Starhemberg jest mocodawcą dyrektora Seefehlnera.

Popieraj L. O. P. P.

„Dzień polski” w Lille

Międzynarodowe Targi Handlowe w Lille skłaniają p. ambasadora Chłapowskiego obietni, postanowiły ustalić datę przygotowywanego „Dnia Polskiego” na 17 kwietnia (drugi dzień Wielkiejnoocy). Prezes Targów w Lille użył objęcia protektoratu honorowego nad „Dniem Polskim”, który będzie ważną manifestacją przyjaźni i współpracy gospodarczej między Polską a Francją Północną, goszczącą u siebie przeszło ćwierć miliona naszych wychodźców.

19-ty tysięczna armia kobiet

w pogotowiu obronnym

Na Konferencji prasowej zorganizowanej przez zarząd naczelny Organizacji Przystosowania Kobiet do obrony kraju przewodnicząca zarządu głównego p. Jadwiga Michałowska, mówiąca o celach P. W. Kobiet stwierdziła, że organizacja ta poza przygotowaniem szerokiej rzeszy kobiet do obrony kraju na wypadek wojny zwalcza defetyzm i niewiarę we własne siły i potęgę państwa.

Z chwilą powołania do życia Państwowego Urzędu W. F. i P. W. decyzją Marszałka Piłsudskiego utworzony zostaje referat kobiecy jako państwowy organ kierowniczy całokształtu akcji przystosowania kobiet do obrony kraju. Teraz akcja poczęła rozwijać się coraz intensywniej. Przy Komitecie Społecznym powstają coraz liczniejsze oddziały, zwiększa się liczba instruktoerek. Stał ten spowodował konieczność powstania specjalnej organizacji

kobiecy, poświęconej wyłącznie celom p. w. k., który też w r. 1928 zostaje powołany do życia p. n. Organizacja Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju. Ministerstwo Oświaty powierzyło jej wyłącznie organizowanie i prowadzenie hufców szkolnych i obozów letnich żeńskiej młodzieży szkolnej.

Program szkolenia w Organizacji P. W. K. przedstawia się obecnie następująco: Każda nowowstępująca członkini ćwicząca obowiązana jest do przejścia t. zw. kursu ogólnego - wojskowego, zapoznającego z istotą i metodą pracy wojskowej, dającego pozatem oprócz potrzebnych wiadomości i umiejętności wojskowych — nastawienie psychiczne, tak niezbędne w pracy wojskowej.

Niezmiernie ważnym czynnikiem w pracy organizacji są obozy letnie, w których pogłę-

biają i uzupełniają wykszolenie, otrzymane na kursach. Rozwój obozownictwa p. w. k. najlepiej ilustrują cyfry. W r. 1923 zorganizowane były 2 obozy, w których uczestniczyło 40 obozowniczek. W 1927 r. w 3 obozach było już 547 kobiet. Z roku na rok liczba ta stale wzrastała. Aby dojść w r. ub. do rekordowej cyfry 10 obozów i 2102 obozowniczek. Na terenie obozu w Istebnej w r. ub. zbudowane zostało schronisko narciarskie obliczone na 100 osób. W r. b. odbyły się tam już 2 kursy narciarskie dla członkiń O. P. K. Najbardziej wymownym dowodem żywotności i intensywnej pracy P. W. K. jest jej szybki rozwój. Z drobnej komórki wyrosła 19-tysięczna armia kobiet wykszolenych i gotowych w każdej chwili do spełnienia swego obywatelskiego obowiązku.

Wojna chińsko-japońska o Dzechol

Pochód zniszczenia i krwi

Omawiając wystąpienie Japoni z Ligi Narodów „Times” podkreśla, że dla opinii publicznej jest rzeczą niezrozumiałą, aby do kraju, który przeciwstawia się Lidze Narodów wysyłane było uzbrojenie z krajów, które pozostały wiernymi członkami Ligi. Oczywiście istnieją poważne trudności i możliwą jest rzeczą, że praktyczny rezultat zakazu wywozu broni do Japoni nie będzie wielki. Byłoby jednak dla sumienia publicznego rzeczą wstępną, gdyby broń mogła być bez ograniczeń wywożona do kraju, który lamie pakt Ligi.

Wezwania „Timesa” jest bardzo znamienne, trudno bowiem sobie wyobrazić, aby „Times” wystąpił z takim zdecydowanym żądaniem, gdyby nie był zgóry pewny, że rząd wezwania usłucha. Dlatego też należy spodziewać się ogłoszenia przez rząd brytyjski zakazu wywozu broni do Japoni na czas trwającego obecnie konfliktu z Ligą Narodów.

Korespondent genewski Reutera miał sposobność uzyskania wywiadu od delegata japońskiego Matsuoki, który wypowiedział się na temat zerwanego, jego zdaniem, sojuszu anglo-japońskiego w słowach następujących: jedynym celem anglo-japońskiego sojuszu było utrzymanie porządku na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytania nas opuściła. Rozumiemy okoliczności, w jakich to uczyniła, ale bardzo tego żałujemy. Same istnienie sojuszu było już rękojmią stabilizacji pokoju. Obecnie Japonia sama musi ten pokój utrzymać. Historia ogłosi zerwanie tego sojuszu, jako jedną z największych tragedii naszych czasów.

Odczuwa wojsk japońskich

Tymczasem wojska japońskie podjęły gwałtowną ofensywę. Wojska mandżurskie dowodzone przez gen. Ciang-Hai-Pengę zdobyły miasto Kaj-Lu, które jest jednym z najważniejszych punktów strategicznych północno-wschodniej części prowincji Dzechol. Miasto zostało zbombardowane z samolotów, a atak piechoty był popierany przez tanki. Jednocześnie wojska japońskie zajęły miejscowości Czusza i Czjani. Około miejscowości Lupe 10.000 partyzantów chińskich przeszło na stronę mandżurską. Wład za oddziałami mandżurskimi do Kaj-Lu weszli Japończycy.

Zdobycie Kaj-Lu jest pierwszym poważnym sukcesem Japończyków w operacji Dzecholskiej, gdyż w mieście tym znajdowało się dowództwo naczelne armii chińskiej, przeznaczonej do obrony Dzecholu.

W walkach w okolicach wielkiego muru chińskiego obie strony poniosły już ciężkie straty.

Pod Nan-Ling Japończycy uderzali 8 razy na bagnety.

Sily japońskie posuwają się energicznie naprzód, zmuszając Chińczyków do cofania się na nowe linie za Czao-Jang. Obie strony poniosły ciężkie straty. W ręce Japończyków wpadła kolej Nanling-Pei-Piao. Według ostatnich wiadomości Pei-Piao jest już zajęte przez wojska japońskie. Silne oddziały japońskie oraz 5000 żołnierzy mandżurskich wyjechało śpiesznie z Szan-Haj-Kwan w kierunku Ling-Wang, gdzie toczą się obecnie zażarte walki przy pomocy aeroplanów. Akcję wojenną utrudniają niezmiernie silne mrozy.

Wśród ludności chińskiej panuje niesłychany entuzjazm i chęć stawienia czoła Japończykom. Depesze z frontu donoszą, że dwie brygady chińskie walczą przeciw 20 tysiącom Japończyków, którzy usiłują zawładnąć przełęczą górską w okolicy Lingnan.

Dzechol

Po zajęciu Mandżurji, Japonia „zabrała

Ekspozycja trzody w Szwecji

W tych dniach powrócił z Moskwy do Warszawy p. Głębiński, członek polskiej delegacji rolniczej. Brał on wraz z innymi członkami delegacji udział w rokowaniach z „Torgsinem” morskiewskim w sprawie dostawy do Szwecji większych ilości trzody chlewnej z Polski. W wyniku tych rozmów w dniach najbliższych wysłany zostanie do Z. S. S. R. pierwszy próbnny transport.

Należy zaznaczyć, że rokowania w sprawie całości dostaw w tym zakresie nie są jeszcze zakończone. Prowadzi je w dalszym ciągu, przebywający dotąd w Moskwie dyrektor warszawskiej Giełdy Mięsnej p. Bułhak.

się” obecnie do drugiej prowincji chińskiej Dzecholu, o którą właśnie toczy się wojna. Dzechol jest to olbrzymia połać Chin, której powierzchnia równa się prawie połowie Polski. Dzechol zamieszkały jest przez 4 miliony Mongołów, podlegających wpływowi sowieckim. Przez Dzechol prowadziła ongiś droga Chińczyków do Mandżurji, do której wtargnęli, psuwając się wzdłuż rzeki Ta-Ling a około Czao-Jangu jeszcze na kilka wieków przed erą chrześcijańską. Wówczas to zbudowana została tam pierwsza ściana ochronna, będąca początkiem późniejszego muru chińskiego.

Przynależność Dzecholu do Mandżurji motywują Japończycy „prawnie” tem, że w roku 1928 rząd chiński administracyjnie włączył Dzechol do Mandżurji.

Trzeba podkreślić, że zarówno w Dzecholu jak i na terenie wojennym w Letycji powstały „szturmówki” ochotnicze: — cała armia prywatna, która wspólnie z szajkami „bandytów” grozi granicom Mandżurki. Armie prywatne, za które oficjalnie czynnik państwowy nie przyjmuje odpowiedzialności, są obecnie wszędzie w modzie: w Letycji, w Chinach i... w najbliższym sąsiedztwie Pomorza.

Suma 416 milionów złotych wkładów oszczędnościowych w P. K. O., to najlepszy dowód zaufania do tej Instytucji. Przeszło milion obywateli składa swe oszczędności na książeczki P. K. O. A Ty? P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

Policja niemiecka na usługach hitlerowców

Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus Goering wystosował do policji wezwanie w którym zaznaczył, że powinna ona wziąć jaknajczynniejszy udział w ochronie i popieraniu ugrupowań narodowych, w szczególności formacji hitlerowskich i stahlhelmowych, nie ograniczając swej roli do interwencji w wypadkach ich atakowania.

Z całą bezwzględnością policja przeciwstawia się natomiast winna wystąpieniom organizacji antypaństwowych. Na akty terroru komunistycznego i napady reagować należy z bronią w ręku. Za użycie broni w tych wypadkach minister bierze na siebie odpowiedzialność.

Nieprzestrzeżenie tej instrukcji pociągnie za sobą ostre kary dyscyplinarne.

Zapewne w związku z tem 13 wyższych funkcjonariuszy policji berlińskiej zostało urlopowanych. Wszyscy oni należą do socjal-demokratycznej partii niemieckiej.

Jak donosi prasa, w najbliższym czasie będą przeprowadzone zmiany personalne w korpusie policyjnym jak również i na najwyższych stanowiskach administracyjnych w Prusach m. in. ustąpić mają prezydenci policji w Szczecinie, Wrocławiu i innych miastach Rzeszy.

Katastrofa finansowa Stanów Zjednoczonych

„Jedynie zwiększenie zarobków robotnika może nam przywrócić dobrobyt”

Obie izby Kongresu amerykańskiego przyjęły doniosły projekt ustawy, oddającej wyjątkową władzę nad 6 tys. banków narodowych w Stanach Zjednoczonych kontrolerowi walutowemu. Projekt ten przedstawiony będzie prezydentowi do aprobaty.

Projekt ustawy upoważnia kontrolera walutowego do ograniczonego „zamrażania” depozytów w bankach narodowych, wynoszących 17.000 milj. dolarów. Podobne uprawnienia posiadają już władze nie-

których Stanów w stosunku do 10.000 banków. Uprawnienia te przyznane są na okres półroczny i mogą być odnowione na następne półrocze na zarządzenie prezydenta. Wykonywanie tych uprawnień przez kontrolera walutowego wymagać będzie aprobaty sekretarza skarbu.

Z Baltimore donoszą: Gubernator ogłosił, że wszystkie banki i instytucje finansowe w stanie Mariland i w Baltimore zamknięte będą w poniedziałek i wtorek, aby umożliwić wydanie zarządzeń przeciw

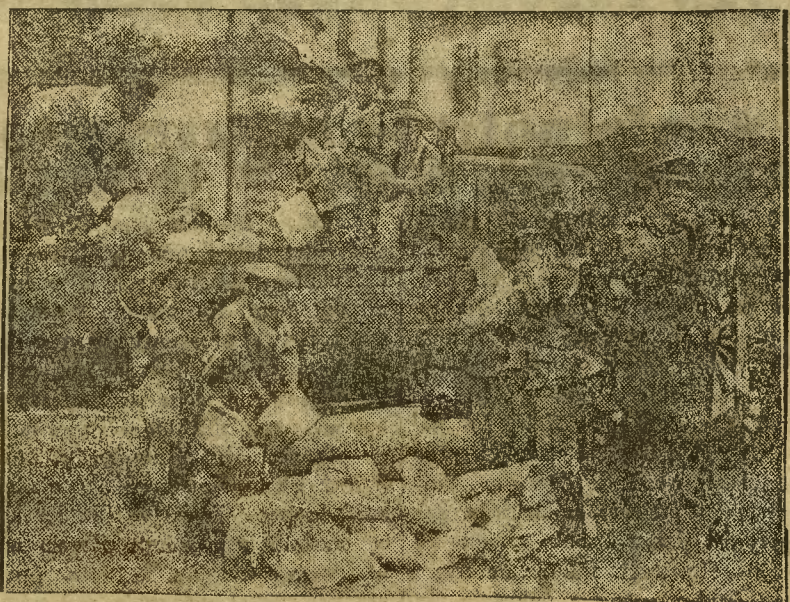
ko nadmiernemu wycofywaniu wkładów.

Były członek amerykańskiej międzynarodowej komisji handlowej, Thomas Woodlock, oświadczył co następuje: „obecna depresja gospodarcza jest zakończeniem okresu, który trwał przez stulecia i częściowo, co najmniej, załamaniem się całego naszego politycznego, gospodarczego i społecznego układu. Jest to wyznanie, rzucone całemu społeczeństwu, o zmianę warunków nierówności, nie tyle drogą zwiększenia zarobków jednych, ile raczej zmniejszenia dochodów drugich. Zasada „laissez faire” doprowadziła nas do stanu ekonomicznego barbarzyństwa, zasada nieograniczonego współzawodnictwa musiała się w końcu załamać. To, co się dzisiaj dzieje, nie oznacza jednak końca kapitalizmu. Kapitał może być ocalony, może być gromadzony i korzystnie używany, jednakowoż drogą współpracy, nie zaś współzawodnictwa”.

Henry Ford w wywiadzie, udzielonym tygodnikowi „Business Week” oświadczył, że kłopoty, które miał ostatnimi czasy, spowodowane zostały przez zadrósnych współzawodników. „Jedynie zwiększenie zarobków robotnika może nam znowu przywrócić dobrobyt — mówił Ford. W obecnych warunkach sparaliżowania całego układu gospodarczego zmuszeni byliśmy i my zarobki te obniżyć. Nadchodzi jednak czas, kiedy będziemy musieli powrócić do stopniowych zwyczaj płacy przy równoczesnym decentralizowaniu przemysłu”.

O rozmiarach nędzy w Stanach Zjednoczonych świadczy fakt, że według obliczeń specjalnego komitetu, zajmującego się problemem bezrobocia i bezdomności, w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 1.250 tys. bezdomnych włóczęgów bez stałego miejsca zamieszkania, 13 procent tej grupy stanowi młodzież poniżej lat 20.

Armia dzieci japońskich przy pracy



Walki japońsko-chińskie rozbudziły niezwykle gorące uczucie patriotyzmu nie tylko wśród dorosłych mieszkańców Japonii, ale także i wśród szerokiej kół młodzieży japońskiej. Na tym tle powstała potężna organizacja dzieci japońskich pod nazwą: „Dai Nippon Gokoku Den”, która postawiła sobie za cel zaopatrywanie żołnierzy japońskich walczących w Mandżurji w najniezbędniejsze przedmioty codziennego użytku. Nazdjęciu naszym widzimy kilkunastu chłopców japońskich, przybranych w mundury wojskowe, należących do wspomnianej organizacji ładu cichych paczki darami dla żołnierzy na samochód ciężarowy.

Bilans Banku Rolnego

Bilans surowy Państwowego Banku Rolnego na dzień 1 stycznia roku bieżącego zamyka się sumą (w milionach złotych) 827,7, a wraz z funduszami administrowanymi, gwarancjami i obcymi depozytami — 1.417,6.

Z ważniejszych pozycji w aktywach, należy wymienić: kasa i sumy do dyspozycji — 107; papiery wartościowe własne — 94,8; weksle zdyskontowane — 116,3; pożyczki zabezpieczone weksłami i innymi dokumentami — 85; należności w dochodzeniu sądowym — 15,8; pożyczki w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego — 334,7; majątki własne w parcelacji — 26,8; koszty handlowe — 11,6.

W pasywach: kapitał zakładowy — 130; lokaty terminowe skarbowe — 48; wkłady 32,5; rachunki czekowe 25,7; redyskonto weksli — 107; banki „Nostro” krajowe i zagraniczne — 14; procenty i prowizje — 12,3. Sumy do dyspozycji skarbu z funduszy administrowanych — 7,5; rozrachunki z rządem — 8,8; różnice wierzytelności 12,5; przejściowe pozostałości kredytowe różnych rachunków — 2,3; rachunek bieżący funduszu obrotowego reformy rolnej — 10,5; wpływy tytułu pożyczek b. Banków ziemskich państw zaborskich 19; fundusz na zapłaty kuponów 8,4; wylosowane listy zastawne P. B. R. w obiegu — 2,5.

Ofiarny zapis

Zmarły w Warszawie adwokat b. sędzia ś. p. Bronisław Wiślicki zostawił testament w którym przeznacza na własność Radzie Adwokackiej folwark Targówek Poduchowny z dochodami niepobieranymi od 1914 roku. Folwark ten przeznacza na schronisko dla starszych, niemogących pracować adwokatów polaków chrześcijan. Zapisane przez zmarłego 500 rb. po przerechowaniu przeznacza się połowę Kasie im. Mianowskiego, w połowie bibliotece Publicznej, galerję obrazów oraz meble stylowe z całego mieszkania — na rzecz miasta Katowic. Cały pozostały majątek, papiery publiczne, gotówkę i posiadłości na Pradze ś. p. Wiślicki zapisał na utworzenie akademii literacko-naukowej, złożonej w połowie z artystów i literatów, w połowie z uczonych. Wykonawcami testamentu zmarły mianował adw. Stefana Chomiczewskiego, b. prokuratora Sądu Najwyższego i adw. Aleksandra Mogilnickiego oraz redaktora Jana Czernińskiego.

Nowa pomoc dla rolnictwa w zakresie akcji oddłużeniowej

Wśród zadłużenia w rolnictwie pokazaną część zajmują zobowiązania rolników względem osób prywatnych. Zadłużenie to w ogromnej większości jest krótkoterminowe. Jeśli bowiem chodzi o zadłużenie długoterminowe u osób prywatnych, to są to przeważnie t. zw. „hipoteki umowne” lub też długi gruntowe. Ulgi w spłacie hipotek umownych oraz długów gruntowych reguluje osobny projekt ustawy, o którym już donosiliśmy. Natomiast ułatwienia w spłacie zadłużenia krótkoterminowego u osób prywatnych ma przeprowadzać specjalna instytucja urzędów rozjemczych.

Urzędy rozjemcze powołane zostały rozporządzeniem Pana Prezydenta w sierpniu r. ub. dla załatwiania spornych spraw kredytowych małej własności rolnej. Procedura postępowania ugodowego i orzecznictwo urzędów rozjemczych w sprawach spornych mniejszej własności rolnej okazały się bardzo praktyczne życiowo. Wobec tego więc, że również i większa własność posiada znaczne zadłużenie u osób prywatnych, Rada Ministrów uchwalila projekt ustawy, rozszerzającej dotychczasowe przepisy o urzędach rozjemczych.

Zakres działania urzędów rozjemczych dla większej własności ma być w swej zasadzie taki sam, jak dla urzędów, działających dla mniejszej własności rolnej. Gospodarstwa rolne o obszarze do 100 ha podpadać będą pod kompetencję urzędów rozjemczych dla mniejszej własności, gospodarstwa ponad 100 ha — pod kompetencję urzędów rozjemczych dla większej własności rolnej. Dla spraw większej własności rolnej zorganizowany będzie urząd przy każdym województwie, a terenem działania jego będzie obszar województwa. Przewodniczącym każdego urzędu rozjemczego dla spraw większej własności mianować będzie minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Zespół orzekających ławników składać się będzie z 5-ciu osób.

Projektowana ustawa rozszerza zakres działania urzędów rozjemczych w tym sensie, że ustalenie sumy dłużnej może zachodzić również wtedy, kiedy był doręczony wierzycielowi weksel in blanco, a nietylko w wypadku pobierania nadmiernych procentów. Ponadto urzędy rozjemcze będą mogły rozkładać spłatę długów na raty do lat 7-miu, przy czym będą mogły ustalać dwuletni okres meratorium dla spłat amortyzacyjnych kapitału przy spłaceniu jednak należnych procentów. Wreszcie urzędy rozjemcze będą mogły obniżyć nawet mimo istnienia dobrowolnej umowy między stronami stopę procentową od długów, o ile uznają, że ustalone umową odsetki są wobec obecnych możliwości gospodarczych dłużnika nadmierne. Urzędy rozjemcze będą mogły również orzekać w sprawach tenuty dzierżawnej oraz odsetek od zajętych nieruchomości za tenutę dzierżawną.

Kompetencje urzędów rozjemczych zostały rozszerzone i pod względem obejmowania większej ilości instytucji wierzycielskich. Przedewszystkiem pod kompetencję orzeczeń tych urzędów wchodzi wszystkie spółdzielnie kredytowe, należące do związków rewizyjnych. Rozszerzony został również zakres działania urzędów w stosunku do prawomocnych wyroków sądowych. Dotychczas urzędy rozjemcze mogły w stosunku do takich wyroków zastosować jedynie rozłożenie na raty, oraz obniżenie oprocentowania. Obecnie projekt rozszerza kompetencje urzędów rozjemczych również w stosunku do prawomocnych wyroków sądowych w wypadkach pobierania

nadmiernych procentów przez wierzycieli. Wreszcie projekt ustawy ustala władzę nadzorczą nad urzędami rozjemczymi w zakresie administracyjnym, którą sprawować ma minister rolnictwa i reform rolnych.

W ten sposób projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych dla posiadaczy gospodarstw ziemskich stwarza ogólne ramy prawne, w których będzie mogło odby-

wać się indywidualne regulowanie spornych spraw kredytowych. Ustawa ta, uzupełniona przez projekt ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzycielności hipotecznych oraz ustawy o pomocy skarbu państwa dla instytucji kredytowych, przyznających ulgi swym dłużnikom zamyka cykl ustaw koniecznych do całkowitego i racjonalnego przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Święto narodowe w Estonii



W piątek republika estońska obchodziła uroczyste rocznicę proklamowania swej niepodległości. W związku z tem podajemy dwa zdjęcia. Na zdjęciu widzimy grupę włościan estońskich w tańcu narodowym.

Żywiłowa manifestacja Podgórze przeciw zakusom niemieckim

Z inicjatywy miejskiego Zarządu Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołany został w ub. piątek do sali Hotelu Centralnego w Podgórzu wielki przeciwniemiecki wiec manifestacyjny. Olbrzymie tłumy obywateli wszystkich zawodów, stanów i przekonań politycznych wypełniły wielką salę Hotelu Centralnego po brzegi i dla braku miejsca w sali zapelnily przyległe do sali ubikacje, korytarze i część pobliskiej ulicy. O godz. 19.30 prezes miejscowego Z. O. K. Z. p. J. Nowak zagał wiec okrzykiem na część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prosząc następnie do prezydium pp. burmistrza Stamirowskiego, ks. proboszcza Domachowskiego, dr. Bałewskiego, nacz. Szpicę, prezesów Piątka i Ulandowskiego i ob. Kobędzę.

Następnie wygłosił referat sekretarz Z. O. K. Z. p. Frąckowiak.

Jako następny mówca wystąpił p. mgr. Chudkiewicz, komendant Legionu Młodych obwodu Toruń, który w płomiennych słowach wezwał zebranych do wyteżonej pracy nad rozbudową armii rezerwowej Pomorza dla sku-

tecznej odprawy zachcianek germańskich, po czem uchwalono wśród niemiłkających oklasków odpowiednią rezolucję.

„Obywatelstwo, stowarzyszenia i organizacje społeczne, zebrane w liczbie przeszło 1000 osób na wiecu manifestacyjnym w Podgórzu, wyrażając głębokie wzburzenie niepoczynną enuncjacją kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera w sprawie Pomorza, stwierdzają co następuje:

1) Pomorze jest tylko częścią ziem polskich byłego zaboru pruskiego, które Traktatem Wersalskim i na podstawie bezspornych praw etnograficznych i gospodarczych wróciły do Polski. Natomiast w dużej części ziemi, zamieszkałe przez 1 i pół milionową ludność polską w Niemczech, pozostały narazie pod zaborem pruskim.

Jeżeli zatem Hitler mówi o rzekomej krzywdzie, wynikającej z Traktatu Wersalskiego, to krzywdą dotyka przedewszystkiem Polskę.

2) Mimo tej widocznej krzywdy dla Państwa Polskiego, Polska podporządkowuje się

Gdyniński obszar wolnocłowy

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych opracowuje w obecnej chwili rozporządzenie o warunkach korzystania z uprawnień na terenie wolnych obszarów celnych w Gdyni, ustalonych specjalnym rozporządzeniem Rady Ministrów. Utworzenie nowej strefy oraz rozpoczęcia jej eksploatacji należy oczekiwać w drugiej połowie roku bieżącego.

Ceny orientacyjne za świnię bekonową za czas od 24. 2. do 3. 3. 1933

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony loco stacja załadowania, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu i t. p.

Za świnię I klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł. 82 — 86 za 100 kg. żywej wagi.

Za świnię II klasy: o wadze od 80 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 76 — 80 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: świnię bekonową, są to świnię białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnię dostarczone bezpośrednio do bekoniarńi ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

Dziecko polskie na obczyźnie wyciąga do ciebie rączki o światło

Traktatowi Wersalskiemu, wychodząc z założenia, że to podporządkowanie się jest podstawą i warunkiem wykorzystania dobrodziejstwa ogólnoświatowego pokoju.

W tych okolicznościach odrzucamy z mieszcą w sposób zdecydowany jakąkolwiek dyskusję w sprawie granic Polski, ponieważ usiłowanie wywołania takiej dyskusji jest niczym innym jak zamaskowaniem ze strony Niemiec parciem do Wojny.

3) W związku z tem wzywamy Rząd, aby przestrzegł czynniki międzynarodowe przed prowokacją Niemiec jako godząca w podwaliny pokoju światowego. Równocześnie, dając wyraz najgłębszej trosce o całość naszych granic i wolny dostęp do morza, wzywamy Rząd do dalszej intensywnej rozbudowy morskiej floty wojennej i lotniczej, ponieważ odpowiednią siłą zbrojną uważamy w tych warunkach za jedyne celową odpowiedź p. Hitlerowi.

4) Oparci o jednolitą opinię całego Narodu Polskiego oraz w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy własnego Państwa i jego dostępu do morza, ślubujemy niezłomną straż na naszych rubieżach zachodnich i nad Bałtykiem do ostatniego tchu i jednoczymy się z całym Narodem Polskim w potężnym wołaniu:

Nie damy Pomorza!

Odsławianiem hymnu „Boże coś Polskę” wiec zakończono. Po wiecu uformował się samorządnie pochód, w którym brały udział wszystkie towarzystwa, związki i organizacje społeczne ze sztandarami i transparentami. Pochód przeszedł wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pomorza przy dźwiękach orkiestry zorganizowanej przez bezrobotnych ulicami miasta i zatrzymał się na rynku, gdzie na zakończenie odśpiewano „Rotę”.

KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA

Z działalności Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Chojnicach

W dniu 17 lutego rb. odbyło się roczne walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Chojnicach. Zebranie zagał prezes inspektor szkolny p. Grochowski. Na zebraniu byli obecni pp. starosta Mieszkowski burmistrz Dr. Sobierajczyk; komendant powiatowy Zw. Strzeleckiego por. Mueller oraz liczni zebrani członkowie Koła. Po powitaniu przedstawicieli władz i członków przystąpił prezes do sprawozdania Zarządu. Najlepszym dowodem ożywionej działalności Zarządu jest przyrost liczby członków, około 80 osób, utworzenie biblioteki, zakupienie większej ilości mundurów, pasów i ładownic dla Oddziału. Po sprawozdaniu skarbnika przewodniczący komisji rewizyjnej ob. inspekt. Straży Granicznej Domachowski podają krótkie sprawozdanie wyraża dla skarbnika uznanie za wzorowe prowadzenie księgowości. Ustupającemu zarządowi udzielono jed-

nogłośnie absolutorjum. Prezes p. Grochowski oddał dalsze przewodnictwo p. Staroście który przewodnictwo przyjął kierując dalsze obradami. Na wstępie wygłosił p. Starosta treściwe przemówienie o celach i zadaniach organizacji Strzeleckiej, wyrażając do tyczasowemu zarządowi wyrazy uznania za owocną pracę dla dobra Państwa i organizacji strzeleckiej. Następnie p. burmistrz Dr. Sobierajczyk w pełnych uznania słowach dla zarządu podziękował za tak intensywną pracę dookoła organizacji, poczem nastąpił wybór nowego zarządu. Na liczne propozycje zebranych został ponownie wybrany dotychczasowy zarząd. Podnieść należy z uznaniem pracę prezesa ob. Inspektora Grochowskiego który z całym zapalem poświęcał swoje wolne chwile do pracy dla dobra organizacji Strzeleckiej.

Gdynia otrzyma nowe magazyny

W związku z rozbudową portu w Gdyni oraz zaopatrzeniem nowozbudowanego nabrzeża w urządzenia dla przeladowania i przechowywania towarów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dając do najlepszego rozwiązania tych zagadnień pod względem technicznym i ekonomicznym, rozpisalo obecnie konkurs na zaprojektowanie typowego magazynu drobnicowego dla strefy wolnej w porcie oraz magazynu dla długoterminowego składowania bawełny, importowanej bezpośrednio z krajów produkcji. Rozpatrzenie przedłożonych projektów nastąpi w terminie od dnia 8 marca br.

Porty polskie na Targach w Pradze

W organizowanym przez Państwowy Instytut Eksportowy dziale polskim na Targach w Pradze, mających trwać od dnia 19 do 26 marca, wezmą udział oba polskie porty, Gdynia i Gdańsk. Poza materiałem informacyjnym, świadczącym o handlowym rozwoju obu portów, znaczeniu ich dla handlowej międzynarodowej wymiany towarowej, uwidocznione zostaną możliwości rozwoju czesko-polskich stosunków handlowych na tle wykorzystania portu w Gdyni, jako bazy dla czeskiego handlu zamorskiego. Uwidoczniony zostanie również dotychczasowy udział Czechosłowacji w transporcie przez oba porty.

Przypominamy Psie Pole, Płowce i Grunwald

W Lubawie duch zgody i jedności przeciwko wrażym zakusom na polskie Pomorze

Dnia 24 lutego r. b. odbył się w Lubawie wielki wiec protestacyjny przeciwko rewizjonistycznym zapędom Hitlera. Wielka sala p. Kcwalskiego wypełniła się po brzegi. Wiek zagał prezes Koła BBWR p. Wysocki. Referat o stosunku Niemców do Polski wygłosił p. prof. Krukowski, komendant Legionu Młodych. Rzęsiste klaski obecnych świadczyły wymownie, że ogół rozumie mówcę i solidaryzuje się z nim. Następnie zabrał głos p. prof. Łukasik, kierownik sekretariatu powiatowego BBWR, który w godzinnej świetnie ujętem przemówieniu dobitnie przedstawił poglądy i zapatrywania obozu państwowego na sprawę Pomorza i rewizjonistyczne dążenia na mieckie, uzasadnił konieczność zgodnej współpracy wszystkich Polaków bez różnicy poglądów politycznych w wielkim dziele tworzenia potężnej armii rezerwowej. Po przemówieniu p. Łukasik odczytał następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu dnia 24 lutego r. b. mieszkańcy miasta Lubawy i okolicy w liczbie 1000 osób bez różnicy zapatrywań politycznych stwierdzają uroczystie wobec całego świata, że Pomorze zawsze było ziemią polską, że obecnie jest najbardziej polską ze wszystkich części naszej Ojczyzny i polską pozostanie na wieki.

Żadna wraża siła nigdy nie zdołała i nie zdoła zabić Ducha Polskiego nad polskim morzem.

My, odwieczni dziedzice tej ziemi, nie boimy się rabusiów. Przyzwyczajaliśmy się już od wieków do barbarzyńskich gwałtów niemieckich i zahartowaliśmy się w boju.

Przypominamy całemu światu, że zdradziecki, wiarołomny Krzyżak, mimo swej liczebnej i technicznej przewagi nigdy nas w otwartej walce nie pokonał.

Każdy rabunek germańskiego żołdactwa, każdy gwałt krzyżackiego najeźdźcy na naszą ziemię, kończył się sromotną klęską podłego wroga.

Przypominamy Psie Pole, Płowce, Grunwald, Hławę, Frydland i inne pomniki sławy oręża polskiego i haniebną klęskę grabieżców teutońskich. Ostrzegamy cię w imię pokoju, przewrotny krzyżaku, że, jeśli się ośmielisz wyciągnąć swą krwiożerczą łapę po naszą pomorską ziemię, to ci ją utniemy; ale na tem nie poprzestaniemy, tak dawniej bywało, tylko będziemy bić aż do ostatecznego zwycięstwa, dopóki ci nie odbierzemy wszystkich łupów, któreś nam w ciągu wieków zrabował.

Chcesz wojny? — To zacznij!... Chcesz polskiej ziemi? — To przyjdź i spróbuj wziąć!...

My, cały naród polski, jak jeden mąż ślubujemy dla obrony Pomorza poświęcić całą Polskę; swoje mienie, swoją pracę, swoją krew i życie.

Niemca Pomorza bez Polski, a Polski bez Pomorza! To hasło jest świętością każdego Polaka. Ono każe nam zapomnieć o różnicach poglądów; ono nas łączy i zespoliła w jedną potężną siłę; ono czyni z nas wszystkich karnych żołnierzy jednej wielkiej armii narodowej, która na skinienie Wodza potrafi zadać śmiertelny cios odwiecznemu wrogowi, gdy się ośmieli próbować nowego rabunku. Pod tem hasłem wzywamy cały naród do natychmiastowej intensywnej pracy w Przysposobieniu Wojskowem pod rozkazami dowódców armii czynnej.

Po naszej stronie słusność — po naszej stronie Bóg — po naszej wiara w zwycięstwo“.

Po odczytaniu tej rezolucji, przyjętej grzmiącym oklasków, p. Łukasik wezwał wszystkich obecnych na sak przedstawi-

cieli organizacji, aby publicznie z miejsca prezydjalnemu dali wyraz swym uczuciom i zapatrywaniom w sprawach cmawianych na wiecu i wyrażonych w odczytanej rezolucji.

Kolejno wchodził na trybunę: p. Z. Czajkowski, komendant hufca harcerek, p. Roszczak, prezes Tow. Pcwstańców i Wojaków (secesyjnych D. O. K. 8), p. K. Mazur, naczelnik urzędu poczt. jako przedstawiciel P. W. Pocztcwów, p. H. Marusiński, komendant Oddz. Zw. Strzeleckiego w Lubawie, p. Dąbrowski, jako przedstawiciel P. W. Kolejowego i p. J. Boryna, jako przedstawiciel Oddz. Zw. Strzeleckiego w Omulu.

Wszyscy mówcy w imieniu swych organizacji składali krótkie żołnierskie ślubowanie wiernej służby dla państwa i gotowość niesienia jak największych ofiar w obronie Pomorza, solidaryzując się całkowicie z odczytaną rezolucją.

Na zakończenie wzniesiono potężny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Polskiego Pomorza, poczem odśpiewano Rotę.

Żywiłowy charakter tej wspaniałej manifestacji jedności i zgody braterskiej między ludźmi o różnych poglądach politycznych wywarł tak silne wrażenie na wszystkich zebranych, że niejednemu tzy radości pocięły z oczu.

64%

muzyki w audycjach radiowych: to spotęgowana obecnie przyjemność radjosluchacza

Radio dostępne jest dziś dla każdego, bo tylko zł. 6.50 miesięcznie kosztuje założenie idealnego odbiornika DETEFON na krótkie i długie fale

„Ich informacja“

„Ciekawa sprawa“

Pod tym tytułem zamieścił „Kurier Poznański“ w nrze 91 z dnia 25 bm. na pierwszej stronie w swym wieczorowym wydaniu notatkę, w której donosi, że śledztwo w sprawie wójta obwodu Wejherowo-Zamek Józefa Szymczaka o defraudację 10.000 zł jest na ukończeniu. Komentarz do tej wiadomości wyjaśnia, że Szymczak przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż pieniądze te zużył na organizację i umundurowanie strzelca (!?), a mimo to nadal urzęduje. Co do tych 10.000 zł to rzeczą sądu będzie nadać temu zdarzeniu odpowiednią nazwę, a jeżeli chodzi o ów komentarz, to stwierdzić należy, że informator „K. P.“ miał zgola mylne wiadomości.

Przedewszystkiem Związek Strzelecki w Wejherowie o żadnych świadczeniach p. Szymczaka na rzecz organizacji i umundurowania nic nie wie, a co do dalszego urzędowania, to

sądzimy, że wystarczy przytoczyć tę oto wzmiankę z Działu Urzędowego Wydziału powiatowego pow. morskiego:

„Podaję do ogólnej wiadomości, że urząd wójta na obszar Wejherowo-Zamek sprawuje od dn. 14. 12. 1932 r. aż do odwołania zastępca wójta p. Aleksander Bianga w Wejherowie Zamek. L. P. 10416/32.

W. P. Wejherowo, dnia 16. 12. 1932 r. Starosta Morski w. z. (—) Bolduan, referendarz.“

W tym samym dniu w „Gazecie Morskiej“ w kronice ukazała się urzędowa wzmianka o zawieszeniu p. Szymczaka w czynnościach.

I co teraz? Ciekawa wiadomość z pierwszej strony wieczornego wydania „K. P.“ od razu zakwalifikowana została do wydania porannego na drugi dzień petitem w kronice sądowej.

G N I E W

— W 13tą rocznicę odzyskania morza W ostatnich dniach b. tygodnia staraniem ks. dyr. gimnazjum odbył się w auli gimnazjalnej poranek dla uczczenia 13ej rocznicy odzyskania morza. Na program poranku złożyły się: śpiew, chóru gimnazjalnego, wykład prof. p. Mazikiewicza, recytacja opowieści kaszubskiej o założeniu klasztoru w Oliwie, wygłoszona przez ucznia kl. 4-tej Barę i deklamacje: „Morza“ Ka weckiego, wygłoszona przez p. Jankiewiczównę ucz. kl. 6-tej. „Wejście wojsk polskich do miast Pomorza“ Bogusławskiej, wygłoszone przez ucz-

kl. 4-tej Cwiklińska.

— Konferencja nauczycielska w Gronowie. Dnia 16 bm. odbyła się w Gronowie Wielkim w szkole powszechnej konferencja nauczycielska przy udziale okolicznych nauczycielek. Lekcję rachunków w oddziale II-gim przeprowadził p. Klein kierownik miejscowej szkoły. Po lekcji i dyskusji wygłoszono kilka referatów z zakresu aktualnych spraw szkolnych. Wielkie zainteresowanie i ożywiona dyskusja wywołał referat p. Karusówny na temat: „Zagadnienie syntezy w nauczaniu“.

Eksperyment

Wielkiem to było urozmaiczeniem w monotoni życia szkolnego, gdy profesor chemii lub fizyki zamiast stereotypowego a niezawsze miłego sprawdzania postępów w nauce, polecał przynieść z laboratorium szkolnego przyrządy naukowe, by praktycznie nam zademonstrować jakieś nowe doświadczenie. Nawet później już w uczelni wyższej praca laboratoryjna przedstawiała większe zainteresowanie, aniżeli zakres wiedzy teoretycznej. Przynajmniej człowiek miał do czynienia z czemś konkretnym i nie potrzebował bona fide polegać na twierdzeniu uznanych powag naukowych.

Mam nadzieję, że Szanowni Czytelnicy niniejszego artykułku jeszcze nie zapomeli swych przeżyć laboratoryjnych. Chciałem właśnie coś takiego zaproponować. Potrzebny sprzęt, to po pielniczka i dwa papierosy. Jeden papieros wzięty jest typu t. z. rosyjskiego t. j. o osłonce (bibulce) parafinowanej lub glicerynowanej, drugi zaś o bibulce samospalającej się. Zapalamy obydwaj papierosy. Po kilku haustach dymu proszę odłożyć obydwaj papierosy na popielniczkę. A teraz — uwaga! Po minucie dym z papierosa o bibulce samospalającej się ulatnia się od strony żarzącego się stożka, dym zaś z papierosa o bibulce przetłuszczonej od strony ustnika.

Dlaczego?

Otóż dlatego, że bibułka samospalająca się, jak nazwa wskazuje, rzeczywiście sama się spala bez udziału pracy płuc palacza. Ten typ papierosa nie gaśnie, a spala się do końca.

Bibułka drugiego papierosa t. j. o bibulce przetłuszczonej samoczynnie się nie spala, może płonąć tylko pod wpływem wdychu palacza. Po twierdza to najzupełniej nasze doświadczenie, ponieważ dym z bibułki ulatnia się łącznie z dymem tytoniowym przez wyłot ustnika.

Jakie praktyczne wskazania możemy wyciągnąć z tego doświadczenia?

Pierwsze to będzie to, że palacz papierosa o bibulce samospalającej się wdycha prawie wyłącznie dym tytoniowy bez domieszki dymu z papieru (bibułki), który podrażnia płuca i gardło. Palacz drugiego papierosa t. j. o bibulce przetłuszczonej przeciwnie. Razem z dymem tytoniowym wciąga on do płuc prawie cały dym z papieru.

Oto najważniejsze wnioski naszego doświadczenia. S. K.

Karsin

— Z życia Strzelca. Dnia 2-go lutego odbyło się zebranie miesięczne Zw. Strzeleckiego. Po sprawozdaniach sekretarza i skarbnika ob. Prądyński nauczyciel wygłosił referat o „Powstaniu Styczińskim“. Na zebraniu ob. Suszek Jan założył kółko ping-pongowe. Kółko ping-pongowe składa publicznie serdecznie podziękowanie miejscowemu komendantowi P. P. p. Litwińskiemu za oddanie desek na stół tenisowy, oraz p. Teofilowi Suszkowi za zrobienie go.

— Straż Pożarna przy pracy. Kilka miesięcy temu założona została Ochotnicza Straż Pożarna. W skład korpusu oficerskiego wchodzi: naczelnik — Łaganek Aleks., zastępca naczelnika — Suszek Teofil, gospodarz — Jarzębski Bernard, sekretarz — Bławat Robert. Ponadto prezesem jest Niemczyk Jan i Bonin Narcyz — reprezentant gminy.

Po kilkumiesięcznych regularnych ćwiczeniach Ochotnicza Straż Poż. urządziła w dniu 12-tym lutego koncert połączony z zabawą taneczną. Zabawa udała się znakomicie.

DORZUĆ cegielkę na budowę szkolnictwa polskiego zagranicą!

Strzemięcina pod Grudziądzem w przededniu nowej wielkiej katastrofy

Wszyscy niezawodnie pamiętamy poważną katastrofę, jaka miała miejsce w Strzemięcinie przed mniej więcej trzema laty.

Skutkiem podziemnego podmycia przez wodę usunęły się olbrzymie masy ziemi, zabierając z sobą potężne drzewa, betonowo-żelazne ogrodzenia koło drogi i wszystko to runęło masą w Wisłę.

Dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności obyło się wówczas bez ofiar w ludziach.

Była to już druga tego rodzaju katastrofa w Strzemięcinie. Pierwszą taką katastrofę pamiętają starsi obywatele Grudziądza podczas wojny światowej.

Po ostatniej katastrofie specjalna komisja ustaliła, że powodem katastrofy były źródła

podziemne, które na dużej przestrzeni podmyły grunt. Katastrofa miała miejsce zaledwie o kilkadziesiąt metrów od budynku restauracyjnego.

Mieszkańcy Strzemięcina, zaalarmowani o negdaj naszą redakcję, podając niepokojące wiadomości, według których należy się spodziewać podobnej katastrofy w najbliższych dniach. Informatorzy nasi twierdzą, iż podobnie jak to miało miejsce przed ostatnią katastrofą — w wielu miejscach powtórzyły się głębokie szczeliny, i ziemia powoli poczyna się usuwać. Jest to tem groźniejsze, iż dzieje się to w pobliżu budynku restauracyjnego i zachodzi poważna obawa, że budynek ten dawnego dnia runie wraz z masami usuwającej się ziemi.

Niekiedy słychać jakieś podziemne odgłosy jakby spadającej w pustej przestrzeni ziemi.

Mieszkańcy Strzemięcina są tembardziej zaniepokojeni, że, jak wiadomo, poprzednie katastrofy miały miejsce jedna o kilkadziesiąt metrów na prawo od budynku, druga zaś o kilkadziesiąt metrów na lewo, nie jest więc wykluczone, iż działanie źródeł podziemnych czyni swe spustoszenie w miejscu pomiędzy jedną a drugą katastrofą właśnie pod budynkiem restauracji.

Przypuszczamy, iż kompetentne władze zajmą się tą sprawą i o ile zajdzie tego potrzeba, ewakuują wcześniej zamieszkały przez ludzi budynek, chroniąc ich tem samem przed grożącym niebezpieczeństwem.

Wiele

— Przeciwno zakusom niemieckim. W niedzielę dn. 19 bm. o nabożeństwie odbyło się zebranie protestacyjne mieszkańców parafii wieleckiej w liczbie do 300 osób.

Zagał zebranie Miętki Michał z Wiela. Podniosło przemówienie wygłosił nauczyciel z Borska p. Głowczewski Stanisław. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty i uchwaleniem rezolucji potępiającej zakusy niemieckie i wyrażającej gotowość obrony granic pod wspólnym sztandarami.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 9.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV.

Czechosłowacja – mistrzem Europy w hokeju na lodzie

Praga, 27. 2. (Pat). W niedzielę odbył się w Pradze czeskiej w ramach hokejowych mistrzostw świata mecz pomiędzy Czechosłowacją a Austrią. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 2:0. Przez cały czas gra była równorzędna bez przewagi z żadnej strony. Obustronne ataki nie miały zakończenia i po trzech tercjach wynik był jeszcze bezbramkowy. Dopiero po dwukrotnym przedłużeniu gry o 10 minut padły dwie bramki dla Czechosłowacji. Dzięki temu zwycięstwu Czechosłowacja zdobyła tytuł mistrza Europy a Austria wicemistrza.

Polska remisuje z Węgrami

Praga. W piątek wieczorem odbyły się w Pradze czeskiej dwa dalsze mecze o mistrzostwo hokejowe świata. Pierwszy pomiędzy Niemcami a Szwajcarią kończy się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0).

W drugim spotkaniu Polska osiągnęła z Węgrami również wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

Przez cały czas gra była niezwykle utrudniona z powodu śnieżyicy. Gęsto padający śnieg uniemożliwiał przeprowadzenie normalnej gry. Obie drużyny ograniczały się do pojedynczych wypadów, przyczem krążek ciągle gubił się w śniegu.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Sokolowski, Sabiński, Wołkowski, Materski, Werner, Adamowski, Godlewski. Zawody prowadził Włoch Roncarelli.

Na podstawie dotychczasowych wyników ustalono już podział nagród. Pierwsze cztery nagrody zdobędą drużyny walczące w finale: Kanada Ameryka, Czechosłowacja i Au-

stria, piątą i szóstą nagrodą, wobec wyniku remisowego podzielią się Niemcy i Szwajcaria, siódmą i ósmą dostaną również do wspólnego podziału Polska i Węgry.

Rumunia – zwycięzca w braskim turnieju pocieszenia

Praga, 27. II. (Pat) W sobotę wieczorem

odbył się ostatni mecz t. zw. turniej pocieszenia. Walczyła Rumunia z Łotwą. Zwyciężyła niespodziewanie Rumunia w stosunku 1:0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył książe Cantacusene w pierwszej tercji. Dzięki temu zwycięstwu pierwsze miejsce w turnieju pocieszenia zajęła Rumunia.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Davos



Od kilku dni odbywają się w okolicach Davos międzynarodowe zawody narciarskie. Zawody te odbywają się w warunkach niezwykle pomyślnych, ze względu na obfity suchy śnieg. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z zawodniczek p. Margrit Bertsch na finiszu.

Sukces polskich narciarzy na mistrzostwach Tatr

Westerowo. W Westerowie rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa Tatr, do których stanęli nasi zawodnicy.

Na zawodach tych polacy osiągnęli szereg pierwszorzędných sukcesów.

W biegu na 18 klm. pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz wykazując najlepszy czas dnia — 1:35:30 sek.

W biegu na 18 klm. dla zawodników II klasy zwyciężył polak Siewiński w czasie 1:36 min.

W biegu na 18 klm. II kl. seniorów zwyciężył polak inż. Schiele w czasie 2 godz. 1 sek. Wreszcie w biegu na 18 klm dla zawodników III kl. seniorów pierwsze miejsce zajął senior

polskiego narciarswa, Rednarski, mając czas 1 g. 57 sek.

Na Trzaskańskiej Polanie, w ramach narciarskich mistrzostw Tatr, odbył się bieg zjazdowy na trasie długości 2000 mtr., z różnicą wysokości 200 mtr.

Startowało 58 zawodników. Zwyciężył Polak, Stanisław Marusarz w czasie 4:34 sek.

W klasie starszych B zwyciężył również Polak Schiele — 5:48 s.

W biegu sztafetowym zwyciężyła drużyna polska. Na drugim miejscu ułokował się również drugi zespół Polski.

Bokerskie mistrzostwa Pomorza

Staraniem Pom. O. Z. B. odbędą się tegoroczne mistrzostwa Pomorza w boksie w dn. 4 i 5 marca w Grudziądzu w sali „Tivoli” przy ul. Lipowej.

Do mistrzostw zgłosiło się 50-ciu zawodników i to: z Gdańska, Bydgoszczy, Torunia, Tczewa i Grudziądza.

Zobaczymy na ringu takich zawodników jak: Czortek, Krzemiński, Szon, Kozłowski, Jaskółkowski, Wróblewski, Hirsz, Witkowski, Wrosz, Zaremba, Hauske, Wezner i innych.

Walki zapowiadają się ciekawie, gdyż chodzi tu o tytuł mistrza poszczególnych wag.

W sobotę, dn. 4 marca br. o godz. 20 rozpoczyna się przeboje, prawdopodobnie będzie walczyło około 20 par; w niedzielę, 5 marca o godz. 13 w południe półfinały, zaś wieczorem o godz. 20 finały od wagi papierowej do ciężkiej, razem 9 par.

Sędziuje w ringu przewodniczący Wydziału Sportowego P. Z. B. Ermanowicz z Poznania.

O opiekę lekarską w sporcie

Doniesie uchwały Radu Naukowej wuchowania fizycznego

W ub. sobotę obradowała w Warszawie Komisja Lekarska Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Obradom przewodniczył generał dr. Roupert, wiceprzewodniczący Rady.

W wyniku obrad powzięto uchwały następujące:

1) prosić Państwowy Urząd W. F. o zażą-

danie od klubów i organizacji sportowych dostarczenia programów: wyszkoleniowego i wychowawczego, obowiązujących w klubach;

2) dążyć do obsadzenia wszystkich товариств sportowych, zajmujących się w. f. młodzieży, lekarzami sportowymi;

3) prosić Państwowy Urząd W. F. o zaprowadzenie statystyki uszkodzeń sportowych

Hokej w Warszawie

Warszawa, 27. II. (Pat) W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie liczne ciekawe mecze hokejowe. Na torze hokejowym Legji walczyła Legja z Polonią. Zwyciężyła zdecydowanie Legja w stosunku 5:1 (0:1, 2:0, 3:0).

Na torze Warszawianki AZS, występując bez swoich najlepszych graczy przegrał z Warszawianką 0:2 (0:1, 0:1, 0:0).

W sobotę również na torze Warszawianki AZS. wywalczył z ZAS'em zaledwie wynik remisowy (2:2).

W niedzielę na boisku Skry Skra odniosła zwycięstwo nad ZAS'em 3:1:

Marymont rozegrał mecz na boisku Skry z Makabi, osiągając wynik remisowy 1:1.

Warta — H. C. P. 4:3

Poznań, 27. II. (Pat) W niedzielę rozegrany został w Poznaniu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy ligową Wartą a H. C. P. Zwyciężyła nieznacznie Warta w stosunku 4:3 (2:2).

Nowe zwycięstwo Rana

New-York. Polski zawodowy bokser Rana rozegrał w Hartford dziesięciorundowy mecz z Frankie Pertollem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Rana na punkty.

135 km. na godzinę na nartach

Zurych. W St. Moritz odbyły się oryginalne zawody narciarskie, polegające na biegu na 100 metrów z lotnego startu na bardzo silnej pochyłości. Startowało kilkunastu zawodników różnych narodowości. Niektórzy z nich mieli specjalne narty wagi do 33 kg. i szerokości 15 cm. Z tyłu zaś mieli przymocowane specjalne stożki gumowe, mające na celu nadawanie ciału formy korzystnej pod względem aerodynamicznym.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Hubert Fritz (Austria), osiągając fantastyczną szybkość 134,529 klm. na godzinę. W kategorii zawodników o zwykłym rynsztunku narciarskim zwyciężył Szwajcar Kainersdorfer, osiągając 130,624 klm. na godzinę.

Mecz tenisowy pod dachem

Warszawa, 27. II. (Pat) W niedzielę na korcie krytym warszawskiej Y. M. C. A. odbył się pierwszy w stolicy mecz tenisowy pod dachem. Do walki stanęły reprezentacje dwóch klubów: stołecznego Legji i warszawskiego Laun-Tenis Klubu. Zwyciężyła Legja w stosunku 3:0, a więc wygrywając wszystkie trzy spotkania.

W grze pojedynczej Tłoczyński pokonał Popławskiego 6:0, 6:1, a Witman Marszewskiego 6:2, 6:0. W grze podwójnej para Legji Tłoczyński — Witman pokonała W. L. P. K. Marszewski — Popławski 6:1, 6:1.

589.000 fr. dochodu z jednego meczu

Bruksela. Mecz piłkarski Austria—Francja w Paryżu przyniósł rekordowy dochód, który jest największym z osiągniętych dochodów na kontynencie. Wpływ ogólny wyniósł 589.000 franków. Austriacy otrzymali z tego 50 proc. dochodu brutto, co jest również rekordem, gdyż dotychczas na kontynencie żadna drużyna nie otrzymała tyle za jeden mecz wyjazdowy.

z dokładnymi objaśnieniami, domagając się prowadzenia tego rodzaju statystyki przez poszczególne kluby;

4) dążyć do stopniowego przemianowania poradni sportowo-lekarskich na organa kontrolne i doświadczalno-naukowe.

Rower — narty



Dozorca drogowy w lwju p. Gnatowski skonstruował pomyslowy rower na nartach, na którym jeździ z dość znaczną szybkością, wzbudzając wśród mieszkańców lwja niebyłą sensację. Rower zbudowany jest w ten sposób, że zamiast przedniego koła do widelców przymocowaną została szeroka narta ruchoma, zwracająca się przy pomocy kierownicy w różnych kierunkach. Pod kołem tylnym znajduje się druga narta z wyślubieniem w środku w które wchodzi koło, dotykając przez to wyślubienie ziemi. Na zdjęciu widzimy wynalazcę na jego rowerze—nartach.

Ogłoszenia: wiersz 11mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze 11mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen
10 fen
Członkowi za słowo 3 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Miekiewicza 5.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Milechnik Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawakowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiad. na Grudziąd, Józef Stanuch, Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Moreba”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czotkami Pomorskiej Drukarni Rotaflex S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 2,00 zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 1,80 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 2,00 zł
pod opaską . . . 2,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z ogranicz. 4 gd . . . 2,00 zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodę w składowaniu strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma